

# ROHTKO

ANKA HERBUT

MELL ROHTKO

MARK ROHTKO

AKTORKA

AKTOR

DOSTAWCA WOLT

DESTINY HOPE – kelnerka i performerka

ANN FREEDMAN – dealerka sztuki

DYREKTOR MUESUM™ – Jack Smith

ORION ANASTAPOLOU – pracownik techniczny

DOMENICO DE SOLE – biznesmen

JAMES VULTURE – dziennikarz

TAO – chińska emigrantka pracująca jako szefowa kuchni

HAI – chiński emigrant pracujący jako szef kuchni

EKIPA TECHNICZNA MUESUM™

EKRANY

*TAO i HAI rozmawiają ze sobą po chińsku.*

*Domenico De Sole i Dostawca Wolt powinni być grani przez tę samą osobę*

*Wszystkie sceny poza scenami ZWIĘDŁE KWIATY i KOLEKCJA ŁEZ powinny być zapośredniczone przez kamerę.*

## 1. OBRAZ KONTENERA

*Na pustej scenie stoją dwa duże ekrany.*

*Na pierwszym – kontener, stojący w tym samym miejscu na scenie, w którym teraz stoi pierwszy ekran. Na drugim – dostawca Wolta stojący w tym samym miejscu na scenie, w którym teraz stoi drugi ekran. Kontener wygląda jak kuchnia na tyłach restauracji, ale nie ma żadnej restauracji.*

*Słyszać chińską pop-muzyczkę typu oriental midi.*

### EKRAN

SPEKTAKL OPARTY NA FAKTACH AUTENTYCZNYCH

oraz

prawdopodobnych wersjach zdarzeń

JEST 1954 ROK:

NOWY JORK STAJE SIĘ STOLICĄ SZTUKI.

ABSTRAKCYJNI EKSPRESJONIŚCI ZACZYNAJĄ NADAWAĆ SZTUCE KIERUNEK.

SZUKAJĄ BEZPOŚREDNIEJ MANIFESTACJI STANÓW EMOCJONALNYCH.

JEST WŚRÓD NICH MALARZ ŁOTEWSKO-ŻYDOWSKIEGO POCHODZENIA,

MARK ROTHKO.

ROTHKO KOCHA SZTUKĘ, ALE GARDZI RYNKIEM SZTUKI.

GARDZI SŁOWAMI TAKIMI, JAK:

**RYNEK,**

**KAPITALIZM,**

**SPEKULACJA.**

MIMO TO JEGO OBRAZY ŻYJĄ NA RYNKU SZTUKI.

MIMO TO JEGO OBRAZAMI SIĘ SPEKULUJE.

MIMO TO JEGO SAMEGO SIĘ KAPITALIZUJE.

JEST 1970 ROK:

NOWY JORK STAJE SIĘ STOLICĄ PIENIĘDZY.

25 LUTEGO ROTHKO POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO

W SWOJEJ PRACOWNI NA 69 ULICY.

JEST 2015 ROK:

25 LUTEGO W CENTRUM MARKA ROTHKO W DAUGAVPILS

ZOSTAJE OTWARTA WYSTAWA.

NIE BIERZE W NIEJ UDZIAŁU ARTYSTKA MARTA ZARIŃA-ĞELZE,

KTÓRA WCZEŚNIEJ POPEŁNIA SAMOBÓJSTWO.

25 LUTEGO 2015 NIKT NIE PŁACZE

PODCZAS PERFORMANSU MARTY ZARIŃY-ĞELZE,  
KTÓRY SIĘ NIE WYDARZA.

NIKT NIE PŁACZE PRZED OBRAZEM ROTHKO.

JEST 2023 ROK:

JEST 1954 ROK

I 2011 ROK

I 1970

I 2022

I 1958

2016

2022 ROK

2027

I 1965

I 1968

I

*EKRANY: Z kontenera wychodzi Hai. Dostawca Wolta przekazuje mu zamówienie i zamierza odejść, ale Hai go zatrzymuje, coś mu energicznie po chińsku tłumaczy i wymienia zamówienie na inne. Wraca do kontenera. Dostawca odchodzi.*

## 2. JAKA JEST WARTOŚĆ NASZEJ RELACJI?

*Dostawca Wolta po raz pierwszy pojawia się 'na żywo' na scenie.*

### DOSTAWCA WOLTA

Pewnie nieczęsto widzicie dostawcę Wolta w teatrze.

I teraz też go nie widzicie.

Teraz ja z wami rozmawiam.

Jeśli teatr to rozmowa, jeśli teatr to spotkanie, to spotykacie się tu teraz ze mną i odbywa się między nami wymiana myśli. Coś się wydarza, chociaż nie da się tego dotknąć ani zmierzyć, to nie waży, to nie ma kształtu.

Stoję teraz przed wami na scenie i z wami rozmawiam.

Nazywam się \_\_\_\_\_ i gram aktora, który stoi przed wami na scenie.

Jego ciało stoi na scenie. Waży około \_\_ kilogramów. Ma \_\_ cm wzrostu.

Ja – tyle samo. W jego ciele odbywają się moje procesy życiowe.

Powinniśmy coś tutaj wspólnie teraz przeżyć, doświadczyć czegoś na własnej skórze.

Doświadczenie to relacja żywego organizmu ze światem.

Sztuka to relacja żywego organizmu ze światem.

Doświadczenie i sztuka to to samo.

Nie ma różnicy między sztuką i codziennym życiem, które żyje i oddycha.

Jest różnica między sztuką i dziełem sztuki, które nie żyje i nie oddycha poza ramami i instytucjami.

Sztuka jest wszędzie. Wystawia się na widok publiczny. Sztukę wystawia się w teatrze.

Dzieła sztuki wystawia się w muzeach, na wolnym rynku, na sprzedaż.

Jeśli wierzycie mi, że tak jest, to nasza relacja, która zawiązuje się tu i teraz, jest sztuką.

Ale mam kilka pytań. Nie musicie na nie teraz odpowiadać.

Pytanie nr 1: jaka jest wartość naszej relacji?

Pytanie nr 1: jaka jest wartość rynkowa naszej relacji?

Pytanie nr 1: jaka jest wartość rynkowa naszej sztuki?

### 3. SZTUKA OD KUCHNI

*Kontener na tyłach restauracji (ale bez restauracji).*

*Trochę kuchnia, a trochę centrum zarządzania światem z podglądem na scenę.*

*Na bazie jedzenia dostarczonego Woltem w poprzedniej sekwencji Hai przygotowuje nowe potrawy. Niby ekskluzywne, ale trochę w stylu „chujowa pani domu”.*

*Tao pracuje na laptopie nad konstrukcją chińskiej restauracji. Czas wolno płynie.*

TAO

A co on właściwie miał w tej torbie?

HAI

Jedzenie i jakąś elektronikę. On nie jest normalny.

TAO

On tam w ogóle pracuje?

HAI

No raczej, jedzenie też miał.

TAO

To trzeba było brać elektronikę, a nie jedzenie.

HAI

No nienormalny. Ale kurtkę miał firmową i plecak... Tego się nigdzie nie da kupić.

TAO

Nawet na AliExpress?

HAI

Nigdzie nie ma.

TAO

Jak nigdzie nie ma, to znaczy, że gdzieś jest. W końcu skądś to ma. Może jednak był podstawiony.

HAI

Nie był. Już go wcześniej widziałem. Może sobie facet tak dorabia?

TAO

Może... Dzisiaj dużo zamówień było. Stir-fry brałam, tosty z krewetkami i przegrzebki. I kraba na Emperor's Crab in Tears.

HAI

Co będzie następne?

TAO *patrzac na wirtualny projekt restauracji na ekranie laptopa*

Nie wiem. Musimy to skonceptualizować.

HAI

A co jeszcze mogą dowieźć?

TAO *patrzac na swój ekran*

Wszystko, co chcemy.

*Na scenę wjeżdża chińska restauracja MR. CHOW – niewierna kopia słynnej restauracji MR. CHOW, od lat 70. będącej centrum spotkań nowojorskich artystów. Ekipa MUESUM™ razem z Orionem Anastapolou próbują optymalnie ustawić restaurację na scenie – przypomina to montaż albo prezentację dzieła sztuki.*

I.



#### 4. MR. CHOW

*Wieczór w restauracji. Destiny Hope obsługuje. Dyrektor i Dziennikarz siedzą przy osobnych stolikach.  
Są już po kolacji. Aktor jest po kawie i przed kawą jednocześnie.  
Domenico De Sole gdzieś z boku rozmawia przez telefon (stacjonarny). Orion czeka na Ann.*

**EKRAN**  
**NOWY JORK**  
**GDZIEŚ MIĘDZY 2011 A 2016**  
**RESTAURACJA MR. CHOW!**  
**MEKKA GŁODNYCH, SPRAGNIONYCH, BOGATYCH!**  
**ZIEMIA OBIECANA NOWOJORSKICH ARTYSTÓW.**  
**NAD KURCZAKIEM SATAY NA PATYKU,**  
**NAD PTYSIAMI Z TOFU CURRY**  
**SIEDZIELI TU WIELCY I SŁAWNI: WARHOL, BASQUIAT, HOCKNEY, ROHTKO!**  
**KONSUMUJ DOBRĄ SZTUKĘ!**  
**JEDZ Z NAMI CHIŃCZYKA I TY!**

**DYREKTOR MUESUM™**

Ktoś kiedyś policzył, ile kalorii się spala myśląc o sztuce? Tylko dzięki temu mogę sobie pozwolić na taką rozpustę i jeszcze dobrze wyglądać. Sztuka jako masochizm... Hm... Jakbym 24/7 pracował na plantacji. W pracy myślę o sztuce, po pracy myślę o sztuce. Rano do kawy zamiast śniadania – sztuka. Ja już nawet sram sztuką. Muszę o sztuce wiedzieć wszystko, tak? Do tego stopnia, że nie mam nawet czasu dowiedzieć się czegoś o sobie. Nie wiem, co lubię, czego jakby nie lubię, czego chcę, czego nie chcę. Może nie muszę. Koniec końców i tak jedyną rzeczą, jaką w życiu kocham, jest sztuka, tak?

**JAMES VULTURE**

Póki to twoja plantacja, to chyba ok...

**DYREKTOR MUESUM™**

Mam takie dziwne poczucie, że bardzo chcę, ale nie wiem co. Nie jestem przecież głodny, jakby nie o to chodzi. Ale... Brak. Głód, ale czego głód? Czegoś, co się jakby wydarzy? Co się nie wydarzy? On już strasznie długo rozmawia.

DESTINY HOPE

Przepraszam, można już zabrać?

DYREKTOR MUESUM™

Proszę.

ORION ANASTAPOLOU

zapomniałem, że tu bywa całkiem miło nie jest złe to miejsce

DYREKTOR MUESUM™

Miejsce niezłe, tylko nie na życie.

ORION ANASTAPOLOU

na sztukę niezłe

DESTINY HOPE

A to nie to samo?

DYREKTOR MUESUM™

No i ma pani rację. Nawet jak próbuję sobie trochę pożyć, praca i tak mnie dopada. Srtan-Manhattan. Tu jak na wsi, wszyscy wszystkich znają.

ORION ANASTAPOLOU

ale za to można sobie pozająlatwiać tutaj zawsze o to chodziło

DYREKTOR MUESUM™ *może żartując, a może nie*

Trochę więcej szacunku do sztuki.

ORION ANASTAPOLOU

wiesz, że ja sztukę tylko w białych rękawiczkach nigdy bez mam swoje zasady

AKTOR

Przepraszam, gdzie jest moja kawa?

DESTINY HOPE

Przepraszam, mamy straszny ruch, zaraz będzie.

DYREKTOR MUESUM™

Dla mnie jeszcze raz to, co zawsze.

DESTINY HOPE

Oczywiście.

ORION ANASTAPOLOU

odkąd jestem na freelansie, mam więcej czasu robię co chcę pracuję z kim chcę może też  
powinieneś spróbować

DYREKTOR MUESUM™

Dyrektor freelancer?

ANN FREEDMAN

Spóźniłam się, musiałeś czekać, wybacz.

ORION ANASTAPOLOU

nie musiałem

ANN FREEDMAN

Jest w tym coś seksownego, że się znowu tutaj spotykamy. Ty wybrałaś ten stolik?

ORION ANASTAPOLOU

ja często tu teraz bywasz?

ANN FREEDMAN

Wszyscy tu często bywamy.

ORION ANASTAPOLOU

nie wszyscy ale sporo znajomych twarzy

ANN FREEDMAN

Czujesz się jak w domu?

ORION ANASTAPOLOU

czuję się jak w pracy

ANN FREEDMAN

Trudno znaleźć kogoś na twoje miejsce. Miałeś za wysokie kwalifikacje.

ORION ANASTAPOLOU

nadal mam

ANN FREEDMAN

Już kogoś znalazłam.

ORION ANASTAPOLOU

jesteś teraz z kimś?

ANN FREEDMAN

Teraz jestem tutaj z tobą.

ORION ANASTAPOLOU

ja też przez jakiś czas z nikim nie byłem

DESTINY HOPE

Będą państwo coś zamawiać?

ANN FREEDMAN

To, co zawsze.

DESTINY HOPE

Emperor in Tears?

ANN FREEDMAN

Dokładnie. Co za nazwa!

ORION ANASTAPOLOU

może nie wiem little shanghai dragon dumplings co to jest?

DESTINY HOPE

Przystawka. Dwa pierogi.

ORION ANASTAPOLOU  
z jakimiś dodatkami?

DESTINY HOPE  
To jest dodatek.

ORION ANASTAPOLOU  
biorę

DESTINY HOPE  
Ciekawy wybór.

ANN FREEDMAN  
Wystarczy ci?

ORION ANASTAPOLOU  
dlaczego chciałaś się spotkać? czemu tutaj?

ANN FREEDMAN  
Tutaj nigdy nie muszę patrzeć w menu, to oszczędza sporo czasu.

AKTOR  
A moja kawa?

DESTINY HOPE  
Już. Moment.

ORION ANASTAPOLOU  
przejdźmy do rzeczy

AKTOR  
Może sam sobie naleję?

DESTINY HOPE  
Za chwilę panu podam.

ORION ANASTAPOLOU

dalej marzysz o pływaniu w kawiorze?

ANN FREEDMAN

Nigdy o tym nie marzyłam.

JAMES VULTURE

A pan panie dyrektorze, co pan teraz u siebie pokazuje?

ORION ANASTAPOLOU

ja pływałem w kawiorze

ANN FREEDMAN

Ja też, ale o tym nie marzyłam.

DYREKTOR MUESUM™

Radykalną troskę. Z zasady pokazuję mocne rzeczy, które jakby z zasady nie są przyjmowane z otwartymi ramionami. Z tym się trzeba liczyć, że publiczność nie wszystko kupi. Na początku ludzie nie wiedzą, co powiedzieć, tak? Nie wiedzą, co pomyśleć. Zwłaszcza jak pokazujemy nieznane nazwiska.

ANN FREEDMAN

Dlaczego odszedłeś?

DYREKTOR MUESUM™

W trosce jest coś takiego, że... że... coś, czego jeszcze nie rozumiem, może nigdy nie zrozumieć... że jest tak potrzebna i tak niedostępna zarazem. Religia się skompromitowała, polityka się skompromitowała, została nam tylko sztuka.

ORION ANASTAPOLOU

bo już nie lubię kawioru

DESTINY HOPE *podaje jedzenie Orionowi. Little dragon is very little.*

Little Dragon.

DYREKTOR MUESUM™

W tym jest coś jakby... jak możemy o siebie dbać w tym spierdolonym świecie, o siebie nawzajem miałem na myśli, jak dodać sobie otuchy. Nawzajem.

ANN FREEDMAN

Nie mów mi, że już jako dziecko chciałeś zostać technicznym.

JAMES VULTURE

Żeby o kogoś zadbać, trzeba go najpierw zauważyć, tak?

ANN FREEDMAN

Mogłeś wszystko, wszyscy cię chcieli, czemu odszedłeś? Nie odchodzi się, jak się ma to, co ty. Żaden kurator nie odchodzi, żeby zostać technicznym.

JAMES VULTURE

Jego potrzeby trzeba zauważyć, znaleźć jakiś wspólny język, nie?

ORION ANASTAPOLOU

interesuje mnie sztuka a nie biznes mówiłem już

DYREKTOR MUESUM™

Ja proponuję pewien język, tak? Nic nie narzucam. Wystawa ma tytuł „Bez tytułu”. Możesz pod to podłożyć co chcesz. Chodzi o to, żeby jakby na nowo ponazywać pewne rzeczy, na nowo odkryć sens bycia ze sobą, bycia dla siebie. Nawzajem.

JAMES VULTURE

Yhy.

AKTOR

Zamawiałem kawę.

DESTINY HOPE

Po co panu tyle kawy? Już pięć razy pan zamawiał.

ANN FREEDMAN

Nie tęsknisz za tym? Ludzie od nas za tobą tęsknią.

AKTOR

Dostałem tylko jedną. I wypilem.

ORION ANASTAPOLOU

stać ich na terapię dobrze sobie płacą

DYREKTOR MUESUM™

Udało mi się pozyskać wspaniałych artystów do wystawy. Za nieduże pieniądze, bo tak to się robi. Wiem, jak rozmawiać z ludźmi, zwłaszcza z młodymi artystami. Muszą wiedzieć, że dają im szansę. Że ja jestem ich szansą.

JAMES VULTURE

Yhy.

ORION ANASTAPOLOU

oni kochają materializm ja materię nie wiedzą jak dotykać sztuki jaki ma ciężar was interesują koncepty a mnie ciało sztuki

DYREKTOR MUESUM™

Rada zarządu będzie zadowolona. Nikt z nich nie wie, co trzeba zrobić, żeby wszyscy byli zadowoleni. I nikt się nie dowie, a wszyscy będą zadowoleni.

ORION ANASTAPOLOU

naprawdę nie obchodzi mnie, czy ktoś mnie rozpozna i jakie nazwiska stoją obok mojego nie chcę marnować na to czasu zastanawiać się, jak się zapisać w czyjejs pamięci skoro i tak prędzej czy później wszyscy będziemy mieli alzheimera

DYREKTOR MUESUM™

Jedni nie wiedzą, że stawki są wyższe, drudzy nie wiedzą, że mogą być niższe. Ktoś musi robić brudną robotę, kultywować tę jakby tradycję. Najważniejsze, że w naszym muzeum pojawia się ten temat, tak?

ORION ANASTAPOLOU

pierdolę szacowanie co komu powiedzieć komu wystawić laurkę a kogo pogłaskać i co z tego będę miał



ANN FREEDMAN

I tak źle szacowałeś...

DYREKTOR MUESUM™

I że to się dzieje teraz. Teraz, kiedy wszyscy zastanawiamy się nad tym, jak być ze sobą, a nie obok siebie. Nawzajem.

ANN FREEDMAN

Nie wrócisz?

JAMES VULTURE

Posłuchaj... Ile razy cię słyszę, tyle razy to do mnie na nowo dociera. Wstyd mi, że jesteśmy z tego samego kraju. Że pracujemy w tej samej branży. Gdybym był tutaj kelnerem, nasrałbym ci na talerz. Chcesz robić wystawy o trosce, zatroszcz się o ludzi, z którymi pracujesz.

*James Vulture wychodzi z MR. CHOW razem ze swoimi przekonaniem.*

*C.D.N.*

## SEN O MORZU

*Podczas tego monologu za zamkniętymi drzwiami restauracji MR. CHOW toczy się życie – widzimy je, ale go nie słyszymy.*

### JAMES VULTURE

Nie rozumiem. Nie rozumiem, co to jest i co to znaczy. Ale rozumiem, że ty też możesz nie rozumieć. I to jest okej. Ja często nie rozumiem. Jestem ze znajomymi w muzeum. Patrzę na obraz, długo patrzę, i zaczynam czuć, że no dobra, coś złapałem. Coś chyba wiem. I wtedy nagle takim pewnym siebie głosem ktoś zaczyna mówić, że to jest takie i owakie. I wszyscy potakują, jakby się zgadzali, jakby myśleli dokładnie to samo. I ja też – nawet nie wiem, kiedy – zaczynam potakiwać, mimo że moja teoria była inna. I potakuję, i mówię: tak, tak, tak. Dodaję mimochodem coś od siebie – wszyscy przytakują. Tak, tak, myślę tak samo, dokładnie to samo zauważyłem. I wszyscy kłamią. Ja kłamię. Boimy się nie wiedzieć. Boimy się wyjść na głupków. Więc potakujemy. Yhy. Yhy. Tak. Tak. Myślę, że każdy ma swoje „yhy” na specjalne okazje, kiedy nie rozumie, co się dzieje. Pokażę wam jeszcze raz moje „yhy”. Yhy. Yhy. Yhy. Tak. Taaaaak. O, tak. Totalnie. Tak. No jasne. Yhm. Tak, tak, tak! No oczywiście. Tak. Yhy. Yhy.

Kapitalizm wyciął sztukę z codzienności. Wkleił w instytucje, biznesy, kolekcje. Ustawił na scenie. Żeby zrozumieć sztukę, trzeba się od niej odwrócić, całą ją zapomnieć i na nowo pomyśleć. Trzeba wrócić do życia, do codziennych doświadczeń, najbardziej błahych i parszywych. Do tego, czego nie uważamy za sztukę, bo jest na wyciągnięcie ręki.

Jeszcze coś. Śniło mi się, że jestem nad morzem. Rozglądam się dookoła. No morze jak morze. Ok, chyba jednak jest piękne. Właściwie z minuty na minutę wydaje mi się coraz piękniejsze. Przechylam głowę w prawo, patrzę. Palcem wskazującym i kciukiem dotykam brody. Wracam. Odchodzę trochę dalej. Podchodzę bliżej. Jeszcze raz głowa do prawego ramienia. Mrużę oczy. Jakbym pierwszy raz w życiu widział morze. Nigdy wcześniej mi się takie nie śniło. Patrzę. I nagle się odwracam, i jestem w galerii. Galeria jest pusta, oprócz morza nie ma żadnych obrazów. Puste ściany.

*James Vulture wraca do MR. CHOW razem ze swoimi przekonaniem.*

DOMENICO DE SOLE

Załatwione.

DYREKTOR MUESUM™

Świetnie. Spróbujemy znaleźć termin. To może być trudne, nie obiecuję, że załatwię to w tym tygodniu, musi się zebrać cały zarząd. Trzeba też przegadać z poszczególnymi pionami.

DOMENICO DE SOLE

Zależy mi na tym, żeby tę wystawę zrobić jak najszybciej.

ORION ANASTAPOLOU

wiesz jaka jest największa przepaść na świecie? nie ta między nami ta między technicznym który montuje dzieło i jego właścicielem to najbardziej niezręczna relacja w sztuce

DYREKTOR MUESUM™

To wymaga pewnych przesunięć, prawda? Nie mówię, że jest nie do zrobienia, ale każda taka zmiana programowa wymaga podania dobrego powodu.

ORION ANASTAPOLOU

jeśli już w niej tkwię to wolę być na swoim miejscu niż na twoim

DOMENICO DE SOLE

Oczywiście. Myślę, że jeśli się dogadamy, to dobry powód znajdziesz na koncie muzeum.

DYREKTOR MUESUM™

Oczywiście. Niezależnie od tego, muzeum i tak planowało tę wystawę w niedalekiej przyszłości.

DOMENICO DE SOLE

Oczywiście.

DESTINY HOPE

Emperor in Tears

ANN FREEDMAN

Dziękuję

ORION ANASTAPOLOU

ostatnio klient poprosił o powieszenie obrazu bokiem żeby mu się zmieścił nad szafką i wiesz co lepiej tak wyglądał on powiedział że poprzedni właściciel umarłby gdyby zobaczył obraz wiszący w ten sposób więc dobrze że już nie żyje to było najlepsze miejsce dla tego obrazu w całym tym wielkim domu ja pracuję z obrazami nie z ludźmi on naprawdę wyglądał dobrze

ANN FREEDMAN

To był oryginał?

*Destiny Hope wnosi dużo za dużo kawy.  
W MR.CHOW dzwoni telefon stacjonarny.*

HAI

Tak, tak, proszę zaczekać. Panie Domenico, telefon do pana.

DOMENICO DE SOLE

Do mnie?

HAI

Yhm.

AKTOR

Ale ja tego nie zamawiałem.

DOMENICO DE SOLE *do telefonu*

Domenico przy telefonie.

DESTINY HOPE

A wypije pan?

AKTOR

Ale płacę za jedną?

ANN FREEDMAN

To był oryginał?

DESTINY HOPE

Za jedną.

DOMENICO DE SOLE *do telefonu*

Kto dzwoni?

AKTOR

Piję dużo kawy przed snem, żeby szybciej śnić.

ANN FREEDMAN

To był oryginał?

DOMENICO DE SOLE *do telefonu*

To niemożliwe. Jestem teraz w restauracji z Ann Freedman. Właśnie na nią patrzę.

AKTOR

Sen za snem za snem za snem sen za snem.

ANN FREEDMAN

To był oryginał?

DOMENICO DE SOLE *do telefonu*

Słucham?

AKTOR

Potem mnie pytają, o czym śniłem...

ANN FREEDMAN

To był oryginał?

DOMENICO DE SOLE *do telefonu*

Kto dzwoni?

AKTOR

...a ja mówię: nie mam czasu, żeby wam o tym wszystkim opowiedzieć.

ANN FREEDMAN

To był oryginał?

DOMENIKO DE SOLE *do telefonu*

Kto dzwoni?

DESTINY HOPE *do Hai'a*

On jest aktorem.

AKTOR

Skąd wiedziałas?

*Restauracja wyjeżdża ze sceny i odsłania kontener – teraz w funkcji barobusa.*

EKRAN

ROHTKO

## 5. SZTUKA OD KUCHNI

*Hai i Tao są w kontenerze. Hai przygotowuje jedzenie – Tao od czasu do czasu robi final touch i jeszcze raz ogląda na ekranie swojego laptopa scenę, która się przed chwilą wydarzyła.*

TAO

To był oryginał?

HAI

Co? Co to za pytanie?

TAO

Ona zaraz znowu o to zapyta.

HAI

Oni zawsze pytają o to samo. Pytanie o to, co jest oryginałem, a co kopią, powinno być zakazane. Nie ma żadnej różnicy.

TAO

Tego nie możemy zrobić.

HAI

Ale czego?

TAO

Nie możesz im zabronić wierzyć w to, w co wierzą. To byłaby dyskryminacja ze względu na przekonania. Ludzie wierzą w różne rzeczy.

HAI

Jak wierzą w oryginał, to to jest dyskryminacja. Nie oryginał, ale oryginalne kopiowanie to przyszłość przeszłości. „To był oryginał?” – co to w ogóle za pytanie?

TAO

Ale nie wyżywaj się na mnie. Tu jest kult oryginału.

HAI

Jakby nie wiedzieli, że nic nie pojawia się znikąd...

## 6. KNOEDLER GALLERY

\_\_\_\_\_ JAKO JAMES VULTURE *do kamery*

To jest prawdziwa historia o fałszywej sztuce. Wszystko w niej jest prawdziwe. To, że w 2004 roku Domenico i Eleanore De Sole zapłacili 8,5 miliona dolarów za obraz Marka Rohtko pod tytułem „Bez tytułu”. To, że była to jedna z kilkudziesięciu prac, sprzedanych kolekcjonerom przez galerię Knoedler Gallery i jej dyrektorkę Ann Freedman. Nazywam się \_\_\_\_\_. Nie kupiłem wtedy od Ann Freedman żadnego obrazu. W 2011 stałem się pełnoletni i wiele osób życzyło mi bogatego życia, bo nikt nie miał wtedy pieniędzy. Nazywam się \_\_\_\_\_ i mówię jako fikcyjny dziennikarz James Vulture. Przeprowadzam teraz wywiad z \_\_\_\_\_ jako Ann Freedman. Co myśli teraz Ann Freedman?

\_\_\_\_\_ JAKO ANN FREEDMAN

Myśli, że zna każde pytanie, jakie jej zadasz, bo były jej już zadawane 8,5 miliona razy.

JAMES VULTURE

Yhy. Ale mnie bardziej interesuje to, czy żeby na nie odpowiedzieć, będzie musiała kłamać. Glafira Rosales na przykład musiała kłamać, żeby sprzedać Ann Freedman obraz Rohtko. Czy Ann Freedman musiała kłamać, żeby sprzedać ten obraz państwu De Sole? Co myślała Ann Freedman, kiedy odkryła przekręt? Co pomyślałaś, kiedy to odkryłaś?

ANN FREEDMAN

Byłam zszokowana. Wciąż jestem zszokowana. Intuicja mnie zawiodła – nie, nie zawodowa intuicja. Kobięca intuicja.



## 7. SZTUKA OD KUCHNI

TAO *siedząc wciąż przed laptopem*

Zacznij kopiować to, co kochasz. Kopiuj. Kopiuj. Kopiuj. Kopiuj. Na końcu kopii odnajdziesz siebie.

HAI

Kto to powiedział?

TAO

Ja. I Yamamoto. I Catellan.

ANN FREEDMAN

Dzień dobry. Poproszę latte.

JAMES VULTURE

Co dzisiaj polecacie?

HAI

Pan powinien wziąć sajgonki, proszę pana.

JAMES VULTURE

A z czym są?

HAI

Marchewka, grzyby, chrupiące pędy bambusa. Będzie ok?

JAMES VULTURE

A macie sos Tysiąca Wysp?

HAI

Sos Tysiąca Wysp do sajgonek? No nie, proszę pana. Mamy słodki sos chili.

JAMES VULTURE

Ok. I może coś do picia. Może piwo.

HAI

Proszę sobie wziąć. To będzie 7 dolarów.

JAMES VULTURE

Dam panu 10.

HAI

Sajgonki dla pana.

JAMES VULTURE

Zamówiłem jedno.

HAI

Promocja. Kupujesz jedno, drugie dostajesz gratis.

*James odchodzi od barobusa*

HAI

Co myślisz?

TAO

Myślę, że trzeba ją wesprzeć.

HAI

Okej, a co tak naprawdę myślisz?

TAO

Że już po niej.

## 8. KNOEDLER GALLERY

ANN FREEDMAN

Obrazy, które kupowaliśmy były bezbłędne, przez 15 lat żaden z ekspertów i kolekcjonerów, żadne muzeum nie zauważyło nic podejrzanego. Sfałszowany Rothko 6 razy pojawił się w albumie Taschena. Wierzyłam, że ten Rothko jest autentyczny. Przez piętnaście lat.

JAMES VULTURE

W żadnych źródłach nie było reprodukcji tych obrazów, nie ma ich na zdjęciach z pracowni artystów, nie ma rachunków za ich transport, nie wiadomo, jak ze Szwajcarii dotarli do Stanów, nie ma żadnych wystaw, żadnych śladów. Nie zastanawiałaś się nad tym?

ANN FREEDMAN

Galeria weszła we współpracę z Glafirą Rosales jeszcze w latach 90. Taka zażyłość biznesowa musi być oparta na zaufaniu. W każdym zawodzie. Mieliśmy od niej Basquiata, Pollocka, nawet Motherwell'a. Wierzyłam, że Pollock to Pollock. Że Rothko to Rothko. I wierzyłam wszystkim, którzy też wierzyli.

JAMES VULTURE

Ale wierzyłaś nawet, kiedy nikt już nie wierzył. Sprzedawałaś obrazy od Rosales, kiedy wiedziałaś już, że Rothko to nie Rothko. Gdy jeden z kolekcjonerów domagał się zwrotu pieniędzy za Pollocka, zaproponowałaś mu znalezienie nowego kupca.

*Wjeżdża Dostawca Wolta na rowerze. Odbiera od Haia zamówienie i odjeżdża.*

ANN FREEDMAN

To chyba nie było dokładnie tak powiedziane. Bardzo łatwo zmienić sens parafrazując cudze słowa. Wierzę, że ujęłam to inaczej. Mogłam powiedzieć, że teoretycznie znalazłoby się wielu chętnych na ten obraz. Mogłam powiedzieć, że jeśli chce go sprzedać, to – teoretycznie – mogłabym postarać się pomóc. W miarę możliwości oczywiście. No, w każdym razie coś w tym rodzaju.

JAMES VULTURE

Czy to nie dzięki obrazom od Glafiry Rosales galeria utrzymała się na rynku? Byliście w opłakanym stanie, kiedy

ANN FREEDMAN

Wiesz, ta galeria działała 165 lat. Mówienie, że ostatnie 15 przetrwaliśmy dzięki Rosales, to jakiś absurd.

JAMES VULTURE

Kupowałaś od Rosales po okazyjnych cenach i sprzedawałaś z 800 % marżą. To dużo pieniędzy. Ciekawe, że rynek sztuki działa jak czarny rynek. Albo narkotykowy. Nie sądzisz, że to ciekawe?

ANN FREEDMAN

Jest chyba naturalne, że obrazy sprzedaje się drożej niż się je kupuje. Zwłaszcza, że gdziekolwiek nie pójdziesz, wszyscy chcą Rothko.

JAMES VULTURE

Wszyscy twierdzą, że cię ostrzegali.

ANN FREEDMAN

Ostrzeżeniem byłaby rozmowa na osobności. Ostrzeżeniem byłoby też, gdyby ktoś do mnie na przykład zadzwonił i powiedział, że ma wątpliwości. Że to wszystko nie wygląda dobrze. Ale tak się nie stało. Mój autorytet został od razu podważony publicznie. Zaskoczyło mnie to tak samo, jak ciebie. A przy okazji pozwoliło odwrócić uwagę od tych, którzy najpierw wzruszali się patrząc na ten obraz i twierdzili, że jest piękny, a potem mówili, że jak można było się tak nabrać. Nie da się powiedzieć, że obraz jest piękny i myśleć, że nie jest oryginalny.

JAMES VULTURE

Ale piękny obraz to nie to samo, co piękny obraz Rothko.

ANN FREEDMAN

Dla mnie tak. Zakochuję się w obrazach i w tym też byłam zakochana. W pewien sposób wciąż jestem w nim zakochana. Byłam przekonana, że Rohtko to Rothko. Nawet kiedy FBI wszczęło śledztwo. Byłam przekonana. Ale oni mieli rację.

JAMES VULTURE

Nie zdziwiło cię, że obrazy za kilka milionów pojawiają się u ciebie jak gazety w kiosku?

ANN FREEDMAN

Nic nie rozumiesz. Dałam się wpłatać, bo kocham sztukę bardziej niż ludzi. I teraz jestem ofiarą tej sytuacji.

JAMES VULTURE

Nie, Ann, ofiarą tej sytuacji jest sztuka.

## 9. TEATR FOUR SEASONS RESTAURANT

*Restauracja MR. CHOW dzieli się na dwie, mniejsze, identyczne restauracje.*

**EKRAN**  
MR. CHOW  
NOWY JORK, 1960

**EKRAN**  
MR. CHOW  
NOWY JORK, 2022

*Mell i Rohtko długo siedzą przy wspólnym stoliku.  
Mell je, Rohtko – nie.*

*AKTOR i AKTORKA przy osobnych stolikach.*

MELL  
Czemu nie jesz?

ROHTKO  
Mogą to sobie wsadzić w dupę.

MELL  
Nie smakuje ci?

ROHTKO  
Pieniądze.  
Mogą sobie te pieniądze wsadzić w dupę.

**EKRAN**  
W 1958 ROTHKO MA NAMALOWAĆ OKOŁO 550 M<sup>2</sup> OBRAZÓW  
DLA EKSKLUZYWNEJ RESTAURACJI FOUR SEASONS RESTAURANT.  
W 1960 ZRYWA UMOWĘ I ZWRACA ZALICZKĘ.

MELL

Ile dokładnie?

ROHTKO

Trzydzieści pięć tysięcy.

MELL

Hojnie.

ROHTKO

Nie dam im tych obrazów.

Byłaś tam, widziałas, co to za miejsce.

Przecież to wygląda jakby sztuka pierdoliła się z pieniędzmi.

MELL

Tam, gdzie są pieniądze, jest sztuka.

ROHTKO

Nie, Mell. Tam, gdzie jest sztuka, są pieniądze.

MELL

Dlaczego nic im nie powiedziałeś?

Po prostu wyszliśmy.

ROHTKO

Możesz tam wrócić i im powiedzieć,

że nic od nich nie chcę. Nie dam im moich obrazów.

Ja mam w takim miejscu pokazywać swoją sztukę?

MELL

Spokojnie, Rohtko. Masz podpisaną umowę.

Masz obrazy. Wszystko się zgadza.

ROHTKO

Nic się nie zgadza. Ja chcę im odebrać apetyt,  
a to oni mi go odbierają. Chcę odebrać apetyt  
każdemu skurwielowi, który będzie tam jadł.  
Chcę, żeby czuli się jak w potrzasku.  
Z zamurowanymi drzwiami i oknami.  
I z moimi obrazami, na które nie da się nie patrzeć.  
Od których nie ma ucieczki. Ale oni żrą,  
bo nie potrafią myśleć. Żrą i dlatego nie myślą.  
Nie myślą, bo tylko żrą.

MELL

To restauracja, Rohtko, mogłeś się tego spodziewać.  
Nie rób sceny.

DESTINY HOPE

Przepraszam, wszystko w porządku?

MELL

Wszystko w porządku, dziękuję.

ROHTKO

Szkocką raz.

MELL

Dwa razy.

DESTINY HOPE

Oczywiście.

ROHTKO

Mieli walić głową w ścianę.

MELL

To dlaczego ty walisz teraz głową w ścianę?

ROHTKO

Nie zadawaj mi głupich pytań.



MELL

Kogo teraz wezmą zamiast ciebie?

ROHTKO

Pollocka. Jemu już wszystko jedno.

MELL

Przestań.

ROHTKO

Ja chcę im rozwalić układ pokarmowy.

Ale oni tylko patrzą i im się wydaje,

że coś rozumieją. Im się wydaje, że świat

jest tak głupi, jak oni. I tak spierdolony jak oni.

Więc skoro nigdy go nie pojmą, to jedyne,

co im zostaje, to się nachapać. Konsumują wszystko,

co mają w zasięgu ręki. Żeby się tylko dało zeżreć,

wysrać i znowu zeżreć. Elita biznesu.

Czy ty to rozumiesz? Moje obrazy nie zasługują,

żeby słuchać tego, co elita ma do powiedzenia,

bo gównu ma do powiedzenia. Oni wino dobierają

do jedzenia, jedzenie do obrazu, a obraz do wystroju

wnętrza. Prózne chuje wypchane kasą i nic poza tym.

DESTINY HOPE

Przepraszam, nie chciałam przeszkadzać.

Szkocka dwa razy.

MELL

Dziękuję.

AKTORKA

Rohtko?

Widziałam cię na castingu.

Jestem \_\_\_\_\_.

AKTOR

\_\_\_\_\_. Proszę, usiądziesz może?

AKTORKA

Może. Kogo chcesz grać?

AKTOR

Rohtko.

AKTORKA

Ale jaką chcesz rolę?

AKTOR

Rohtko.

AKTORKA

Rozumiem, ja też, ale jaka rola?

AKTOR

Rohtko.

ROHTKO

Koniec z elitą. Nie wchodzę w to.

Od teraz będzie tylko sztuka.

AKTORKA

Czemu nie. Nie przejmuj się.

Może to nawet ciekawe. Rohtko...

Dobrze, że przynajmniej ja nie chcę

Być Rohtko.

AKTOR

Charlie Chaplin przegrał kiedyś

w konkursie na swojego sobowtóra.

AKTORKA

Z kim?

AKTOR

Z Charliem Chaplinem.

MELL

Widzieli twoje projekty, tak?

AKTOR

Może powinnaś zagrać Rohtko.

ROHTKO

Jakie to ma znaczenie?

AKTORKA

Nie, dziękuję. Mieszkasz teraz  
w Nowym Jorku?

MELL

Co powiedzieli?

AKTOR

Mhm. W centrum.

ROHTKO

Mell, gdyby odmówili, to byłby dla mnie  
największy komplement.

AKTORKA

Ja też. W jakim hotelu?

MELL

Tego nigdy nie zrobią. Ty jesteś Rohtko.

AKTOR

W parku.

ROHTKO

Przełkną wszystko, byle miało nazwisko.

MELL

Co powiedzieli?

ROHTKO

Ci, co jedzą za takie pieniądze, nie wiedzą...

nie wiedzą nawet, gdzie jest Daugavpils.

Nie trawią sztuki.

AKTORKA

W hotelu w parku?

AKTOR

W parku. Nie w hotelu.

AKTORKA

W którym parku?

AKTOR

W różnych. W parku pośród drzew.

AKTORKA

Aaa... A nie wyglądasz jak bezdomny

I podoba ci się tak spać na ulicy?

AKTOR

Nie na ulicy – pośród drzew.

MELL

Chcieli czegoś pozytywnego?

Czerwonych i pomarańczowych obrazów.

Szczęśliwych obrazów dla szczęśliwych ludzi,

żeby byli jeszcze bardziej szczęśliwi. A ty nie jesteś szczęśliwy.

ROHTKO

Czerwony, pomarańczowy i żółty to kolory piekła, Mell.

MELL

Mam już dosyć.

DESTINY HOPE

Przepraszam, zbieram ostatnie zamówienia.

AKTORKA

Chcesz coś?

AKTOR

Nie, dziękuję.

AKTORKA

Jeszcze jedno wino poproszę.  
Chcesz kawę? Stawiam.

DESTINY HOPE

Czarna będzie?

AKTOR

Tak, bez cukru, dziękuję.

AKTORKA

Słuchaj, a czemu chcesz grać  
Rohtko?

AKTOR

Chcę zobaczyć, jak to jest.

ROHTKO

Muszę stąd wyjść.

*Rothko wychodzi. Mell zostaje.*

## **EKRAN**

OBRAZÓW ROTHKO NIGDY NIE POWIESZONO NA ŚCIANACH  
FOUR SEASONS RESTAURANT.  
ROTHKO NIE SPRZEDAŁ ANI JEDNEGO OBRAZU Z TEJ SERII.  
CZĘŚĆ Z NICH PRZEKAZAŁ TATE MODERN W LONDYNIE,  
GDZIE DOTARŁY 25 LUTEGO 1970 ROKU.

AKTORKA

Ja ci mogę powiedzieć: ciężkie jest  
bycie aktorem.

AKTOR

Nie, ja jestem aktorem. W teatrze.

AKTORKA

Przykro mi. W filmie lepiej płacą.

AKTOR

Może. Ale ja lubię teatr. Lubię, że to  
jest nieuchwytnie, że nie da się tego  
zapisać, zachować. Że to wszystko  
prowadzi do jakiegoś końca, do  
końca spektaklu i w ogóle do końca.  
Coś się wydarza i umiera. Tworzymy  
na scenie świat, potem publiczność  
bije brawo, schodzimy ze sceny,  
odkładamy role i to, czym byliśmy  
przed chwilą, znika. Teatr przestaje  
być. A ty grasz to potem jeszcze raz  
i jeszcze raz i jeszcze raz i za każdym  
razem wytwarzasz ten świat na nowo  
i on znowu umiera. A potem spektakl  
przestaje być grany i cały ten świat

umiera na zawsze.

AKTORKA

Wiedziałaś, że Rohtko grał w teatrze z Clarkiem Gable?

AKTOR

I co się stało?

AKTORKA

Mówił, że jest lepszy niż Clark Gable  
Ale został najlepiej sprzedającym się  
malarzem, a nie najlepiej sprzedającym  
się aktorem.

*Destiny Hope wnosi wino i kawę.*

MELL

Przepraszam, można zmienić muzykę?

DESTINY HOPE

Oczywiście.

AKTOR

Na teatrze nikt dzisiaj nie zarabia.

AKTORKA

Poza artystami z zagranicy. Mają  
wyższe stawki, a narzekają na romans  
sztuki z rynkiem.

AKTOR

A kogo ty byś chciała grać w tym  
filmie?

AKTORKA  
Mell Rohtko.

AKTOR  
Żonę Rohtko?

AKTORKA  
Nie. Mell Rohtko. Rohtko był tylko  
jej mężem.

*Aktor zaczyna tańczyć. Aktorka dołącza.*

AKTOR  
Chodź...

AKTORKA  
Ok, ale ja prowadzę.

AKTOR  
Ok.

AKTOR  
Naprawdę nie chcesz zagrać Rothko?

AKTORKA  
Nie w tym problem. Widziałeś kiedyś,  
żeby ktoś zrobił film o jakiejś  
abstrakcyjnej ekspresjonistce?

AKTOR  
Ktoś zrobi.

AKTORKA  
Kto zrobi?

AKTOR  
Ktoś.



II.

## 10. KNOEDLER GALLERY

*Domenico de Sole i Orion Anastopoulou są w restauracji.  
James Vulture dołącza do nich po chwili.*

### EKRAN

#### SKANDAL ZA 8,5 MILIONA DOLARÓW

#### \_\_\_\_\_ JAKO JAMES VULTURE

Nazywam się \_\_\_\_\_ i mówię jako fikcyjny dziennikarz James Vulture. W 2004 Domenico De Sole – szef zarządu Sotheby’s, celebryty wśród domów aukcyjnych – i jego żona Eleanore zapłacili 8,5 miliona dolarów za obraz Marka Rohtko pod tytułem „Bez tytułu”. Obraz zakupiony przez De Sole był jedną z kilkadziesiąt prac, sprzedanych kolekcjonerom przez nowojorską Knoedler Gallery i jej dyrektorkę Ann Freedman. De Sole kupili obraz od Ann Freedman. Ann Freedman kupiła obraz od Głafiry Rosales. Rosales kupiła obraz od chińskiego imigranta o nazwisku Pei-Shen Quien.

### EKRAN

#### PEI-SHEN QUIEN

#### DOMENICO DE SOLE

Całkiem dobrze to pamiętam. Wróciłem z porannego joggingu i zobaczyłem moją żonę: nie widziałem jej w takim stanie od 1970. Nie wiedziałem, co się dzieje. Była zapłakana, cała drżała. Ten obraz pomógł jej przetrwać wiele ciężkich chwil, nawiązaliśmy z nim jakąś więź i nagle wszystko okazało się fałszem.

#### JAMES VULTURE

Obraz czy wasze emocje?

#### DOMENICO DE SOLE

To był piękny obraz, ale

JAMES VULTURE

Był? Chyba wciąż jest.

DOMENICO DE SOLE

Wciąż jest, ale nie jest już piękny. Wciąż jest, ale nie jest już sztuką.

JAMES VULTURE

To jak byś zdefiniował piękno? Co według ciebie decyduje o pięknie? Cena? Wartość rynkowa? Czy dobra sztuka może być tania?

### EKRAN

## CZY DOBRA SZTUKA MOŻE BYĆ TANIA?

DOMENICO DE SOLE

Ty mi to powiedz. Ty mi powiedz, gdzie się podziła wartość tego obrazu. My się czujemy, jakby nam ktoś wbił nóż w serce. Ciężko się patrzy na coś tak bezwartościowego, w czym się ulokowało fortunę i emocje. Nie mogę patrzeć na Ann Freedman. Myśmy jej naprawdę ufali.

ORION ANASTAPOLOU

bez przesady spotkaliście się z ann raz w życiu to żadna relacja ty akurat dobrze wiesz że rynek sztuki nie został zbudowany na wierze i emocjach tylko na twardych faktach mogliście sprawdzić proveniencję tego obrazu a uwierzyliście we wszystko co wam pokazała Ann

DOMENICO DE SOLE

Nie sprawdzasz...

ORION ANASTAPOLOU

tak jak ann wierzyła we wszystko co wam pokazała

DOMENICO DE SOLE

Nie sprawdzasz proveniencji...

ORION ANASTAPOLOU

przecież ta proveniencja zmieniała się z dnia na dzień obraz się nie zmieniał jest wciąż taki sam niezależnie od tego czy nazwiesz go rothko czy nie

DOMENICO DE SOLE

Nie sprawdzasz proveniencji jak kupujesz u Ann Freedman. Ona jest proveniencją.

JAMES VULTURE

Ile różnych wersji pochodzenia tego obrazu słyszałeś?

DOMENICO DE SOLE

To nie ma znaczenia. Chcemy, żeby ten Rothko był prawdziwy, a nie jest. Nie obchodzi mnie, co ma do powiedzenia Ann Freedman, w co wierzy, w co nie wierzy. Chcę, żeby zapłaciła za to, co nam zrobiła.

ORION ANASTAPOLOU

jest ofiarą tej sytuacji bo uwierzyła tak samo jak ty ale ona sprzedała a ty kupiłeś więc jesteś w lepszym położeniu

DOMENICO DE SOLE

To my jesteśmy ofiarami sytuacji, to my straciliśmy morze pieniędzy.

ORION ANASTAPOLOU

i je odzyskanie ann nie odzyska nazwiska

JAMES VULTURE

Chcecie od niej 25 milionów dolarów, więc błagam. To sporo nawet jak na Rothko.

DOMENICO DE SOLE

To nie jest Rothko.

ORION ANASTAPOLOU

może jest może nie jest ale przez chwilę to na pewno był rothko

DOMENICO DE SOLE

To nie Rothko. Nie mogę uwierzyć, że mieliśmy na ścianie obraz namalowany przez jakiegoś nauczyciela matematyki z Szanghaju. Nigdy byśmy czegoś takiego nie kupili. Chcę zobaczyć koniec Ann Freedman.

JAMES VULTURE

Nie myślisz racjonalnie.

DOMENICO DE SOLE

Może brakuje mi współczucia i zdolności wybaczenia, ale nie racjonalizmu.

ORION ANASTAPOLOU

przestań gadać jakbyś grał u tarantino wszyscy łącznie z tobą wierzyli w ten obraz przecież sam go u ciebie wieszale widziałem go dotykałem dla mnie to jest rothko nikt nie mógł wiedzieć że coś jest nie tak każdy jeden za drugim powtarzał to samo wspaniałe niesamowite

JAMES VULTURE

Yhy.

ORION ANASTAPOLOU

piękne wyjątkowe

JAMES VULTURE

Yhy.

ORION ANASTAPOLOU

niektórzy płakali

DOMENICO DE SOLE

Nie.

ORION ANASTAPOLOU

cały świat sztuki wierzył w te obrazy ann jest tylko jego częścią

DOMENICO DE SOLE

Nie. Nie. Nie... Ten obraz miał w naszym domu obudowę ze specjalnego szkła i system alarmowy...

JAMES VULTURE

Przecież konserwatorka z Fundacji Rothko podpisała raport, w którym napisała między innymi – cytuję – w zakresie techniki, materiału i stylu jest to klasyczny przykład pracy Rothko z lat 50.

Na tym raporcie – między innymi – polegała Freedman. Równie dobrze mógłbyś teraz oskarżać konserwatorkę albo Fundację Rothko.

DOMENICO DE SOLE

I oskarżam.

JAMES VULTURE

Nie... Nie myślisz racjonalnie.

Co robiliście w Chinach, kiedy cała sprawa z Knoedler wyszła na jaw?

DOMENICO DE SOLE

Nie byliśmy w Chinach.

JAMES VULTURE

Byliście, kupiliście Elaine de Kooning. Czytałem wywiad z wami.

DOMENICO DE SOLE

Byliśmy na aukcji w Miami. Mieliśmy kupić wtedy Willema de Kooninga, ale zobaczyliśmy, że ktoś pozwał Knoedler i od razu wiedzieliśmy, co się dzieje.

ORION ANASTAPOLOU

myślałem że byliście wtedy na targach w dubaju

DOMENICO DE SOLE

Kiedy ten chiński... byliśmy wtedy w Miami.

JAMES VULTURE

Kupiłeś obraz chińskiego emigranta i nawet nie potrafisz zapamiętać jego nazwiska?

DOMENICO DE SOLE

Ja go nie chcę zapamiętać. Straciłem przez niego 8,5 miliona dolarów.

ORION ANASTAPOLOU

myślałem że byliście wtedy na targach w dubaju

DOMENICO DE SOLE

Byliśmy wtedy w Miami.

JAMES VULTURE

Co robiliście w Chinach, kiedy cała sprawa z Knoedler wyszła na jaw?

DOMENICO DE SOLE

Nie byliśmy w Chinach.

JAMES VULTURE

Byliście, kupiliście przecież Elaine de Kooning. Czytałem wywiad z wami.

ORION ANASTAPOLOU

myślałem że byliście wtedy na targach w dubaju

JAMES VULTURE

Co robiliście w Chinach, kiedy cała sprawa z Knoedler wyszła na jaw?

DOMENICO DE SOLE

Nie byliśmy w Chinach. Byliśmy w Miami!

JAMES VULTURE

Byliście, kupiliście przecież Elaine de Kooning. Czytałem z wami wywiad.

*Domenico De Sole próbuje uciec z restauracji, wychodzi i trafia do tej samej restauracji. Widzi tam wszystkich, łącznie z Jamesem Vulture i Orionem, którzy wciąż są jednocześnie w restauracji, z której Domenico właśnie wybiegł. Domenico wychodzi stamtąd i na tle kontenera widzi siebie w kostiumie Wolta, mówiącego monolog „Jaka jest wartość naszej relacji?”*

DOMENICO DE SOLE

Pewnie nieczęsto widzicie dostawcę Wolta w teatrze.

I teraz też go nie widzicie.

Teraz ja z wami rozmawiam.

Jeśli teatr to rozmowa, jeśli teatr to spotkanie, to spotykacie się tu teraz ze mną i odbywa się między nami wymiana myśli. Coś się wydarza, chociaż nie da się tego dotknąć ani zmierzyć, to nie waży, to nie ma kształtu.

Stoję teraz przed wami na scenie i z wami rozmawiam.

Nazywam się \_\_\_\_\_ i gram aktora, który stoi przed wami na scenie.  
Jego ciało stoi na scenie. Waży około \_\_\_ kilogramów. Ma \_\_\_ cm wzrostu.  
Ja – tyle samo. W jego ciele odbywają się moje procesy życiowe.  
Powinniśmy coś tutaj wspólnie teraz przeżyć, doświadczyć czegoś na własnej skórze.  
Doświadczenie to relacja żywego organizmu ze światem.  
Sztuka to relacja żywego organizmu ze światem.  
Doświadczenie i sztuka to to samo.  
Nie ma różnicy między sztuką i codziennym życiem, które żyje i oddycha.  
Jest różnica między sztuką i dziełem sztuki, które nie żyje i nie oddycha poza ramami i instytucjami.  
Sztuka jest wszędzie. Wystawia się na widok publiczny. Sztukę wystawia się w teatrze.  
Dzieła sztuki wystawia się w muzeach, na wolnym rynku, na sprzedaż.

Jeśli wierzycie mi, że tak jest, to nasza relacja, która zawiązuje się tu i teraz, jest sztuką.  
Ale mam kilka pytań. Nie musicie na nie teraz odpowiadać.  
Pytanie nr 1: jaka jest wartość naszej relacji?  
Pytanie nr 1: jaka jest wartość rynkowa naszej relacji?  
Pytanie nr 1: jaka jest wartość rynkowa naszej sztuki?



## 11. RYNEK SZTUKI

*Podczas dokmaerowego monologu James Vulture przechodzi przez wszystkie przestrzenie scenografii – widzimy teatralne bebechy sceny.*

JAMES VULTURE

Czy sfalszowany Rothko może być autentyczny?

Może.

Jeśli posiadasz sfalszowanego Rothko, wciąż możesz zrobić ze swojego Rothko autentycznego Rothko i sprzedać go za nieludzkie pieniądze lub za morze pieniędzy. Ze sfalszowanego Rothko z szemraną proveniencją możesz zrobić Rothko.jpg z porządną proveniencją NFT.

NFT – Non-Fungible-Token – to unikatowy cyfrowy certyfikat zapewniający prawo własności do cyfrowego dzieła sztuki. Nie można go skopiować ani zhakować, a przechowuje się go w blockchainie, nie w sejfie. Każde cyfrowe dzieło sztuki NFT można kupić za kryptowalutę. A więc nawet materialne obrazy pozbawione proveniencji w świecie materialnym, mogą stać się niematerialnymi obrazami o sprawdzonej proveniencji w świecie niematerialnym. Możesz mieć cokolwiekchcesz.jpg na własność. Nawet jeśli inni będą mieli to samo.

Witaj w przyszłości przeszłości.

Witaj w przyszłości, w której świat sztuki kocha dolinę krzemową z wzajemnością. Witaj w przyszłości sztuki, w której muzea przestały dyktować gusta i nikt już nie wierzy ekspertom.

Czy widzisz ten stół? Wyobraź sobie, że to rynek sztuki. Jeśli ten stół to rynek sztuki, to wspiera się on na czterech nogach.

Noga nr 1: artyści.

Artyści robią sztukę.

Noga nr 2: dilerzy.

Dilerzy pokazują sztukę. Pośredniczą między kupującym i sprzedającym i nie robią tego za darmo.

Noga nr 3: muzea.

Muzea pokazują sztukę i powodują, że prace artystów stają się droższe.

Dlaczego?

Dlatego, że jeśli dana praca danego artysty zostanie pokazana w danym muzeum, to wszyscy zaczynają wierzyć, że jest ona obiektywnie dobra i zyskuje większą wartość rynkową. Większą wartość rynkową zyskuje też artysta. Obiektywność muzeów to fejk, ale fejk, który powtarzany był tak długo, że stał się prawdą.

I noga nr 4: kolekcjonerzy.

Kolekcjonerzy kupują sztukę, której wartość potwierdzają muzea. Jeśli ten kupi daną pracę danego artysty, to inny kupi inną pracę tego samego artysty. Wtedy jeszcze inny będzie chciał kupić, powie o tym innemu, a inny – innemu i wartość rynkowa prac danego artysty automatycznie wzrośnie.

Dlatego nikt już nie wierzy w ekspertów, a wszyscy wierzą w fejk.

## 12. X / HOPE

*Dyrektor MUESUM™ i Destiny Hope wchodzi do jednej z restauracji i siadają razem przy stoliku. Druga restauracja jest w tym czasie pusta.*

**EKRAN**  
NOWY JORK, 2022  
MR. CHOW

DYREKTOR MUESUM™

Jak się masz?

DESTINY HOPE

Pewnie się zaraz okaże.

DYREKTOR MUESUM™

Wiesz już co chcesz? Ja jestem strasznie głodny.

Zamówimy od razu? Przepraszam...

DESTINY HOPE

Jasne, panie Smith, pan pierwszy.

DYREKTOR MUESUM™

Przejdźmy może na ty.

DESTINY HOPE

Destiny Hope.

DYREKTOR MUESUM™

Destiny, wybierz coś. To będzie na mnie.

DESTINY HOPE

Dzięki, nie trzeba, mam tutaj chody.

DYREKTOR MUESUM™

Mimo wszystko. Ja płacę.

HAI

Państwo już wybrali?

DYREKTOR MUESUM™

Na pewno weźmiemy butelkę. Czerwone może być?

DESTINY HOPE

Pozwolę ci wybrać.

DYREKTOR MUESUM™

To poproszę może to białe.

Weźmiemy też coś na pół do jedzenia?

DESTINY HOPE

Już jadłam, dziękuję, będę patrzeć, jak ty jesz.

DYREKTOR MUESUM™

To ja poproszę tofu kaserole. I tym razem...

Hills Estate Chardonnay. I wodę.

HAI

Gaz czy niegaz?

DYREKTOR

Zawsze gaz. Na pewno nic?

DESTINY HOPE

Hm... może tylko deser. Mój ulubiony poproszę.

HAI

Tofu kaserole. Hills Estate Chardonnay, woda i deser.

Ok. Podać wszystko razem?

DYREKTOR MUESUM™

Tak, wszystko na raz.

Obserwuję cię od jakiegoś czasu.

DESTINY HOPE

Tutaj?

DYREKTOR MUESUM™

Też. Ale mam na myśli twoją sztukę.

DESTINY HOPE

To ciekawe. Że wybrałeś to miejsce.

DYREKTOR MUESUM™

Pomyślałem, że będziesz się tu czuća jakby swobodnie.

DESTINY HOPE

Po pracy to ja raczej wychodzę z pracy,  
ale powiedzmy, że jest to jakieś nowe doświadczenie  
nie pracować w pracy.

DYREKTOR MUESUM™

Wyobraź sobie, że ja mam dla ciebie  
jeszcze jedno nowe doświadczenie.

*Wraca Hai z winem*

HAI

Kto będzie próbował?

DYREKTOR MUESUM™

Ja. Jeśli mogę.

Super. Proszę.

Chcę ci coś zaproponować, jak się pewnie domyślasz, tak?

A dokładnie: chcę, żebyś wzięła udział w wystawie.

Ale w dużej wystawie.

DESTINY HOPE

Mhm. I co to ma być?

DYREKTOR MUESUM™

Dobrze, powiem to. Kocham to, co robisz i uważam, że jesteś idealna do tej wystawy. Będę jeść, jeśli nie masz nic przeciwko. Więc taki ogólny kierunek to idea radykalnej troski. Wybiegamy jakby w przyszłość, w nowe technologie, nowe sposoby bycia z innymi.

Ale szukam też artystki, która cofnęłaby się do przeszłości i spotkałaby się z materiałem archiwalnym innej artystki. Nie, nie, jedno drugiemu nie zaprzecza. Interesuje mnie re-enactment performansu, bo to jest trochę tak, jakby się troszczyć o czyjąś pracę robiąc swoją własną rzecz.

*Do pierwszej restauracji wchodzi  
Rohtko – nalewa dwa drinki  
i wychodzi.*

*Do drugiej restauracji wchodzi  
Ann Freedman i gdzieś dzwoni.*

ANN FREEDMAN

Dobry wieczór. Mówi Ann Freedman.  
Muszę porozmawiać z Domenico.

DYREKTOR MUESUM™

Podoba mi się, że coś się wydarzyło i nie może wrócić...

ANN FREEDMAN

Tak, dobry wieczór! Przepraszam, że cię niepokoję o tej porze. Ann Freedman niepokoi.

DYREKTOR MUESUM™

...ale jednak jakoś wraca i znowu się wydarza tylko w inny sposób.

ANN FREEDMAN

Ann Freedman. Ann.

DYREKTOR MUESUM™

Nie da się dwa razy tak samo czegoś wyperformować.

ANN FREEDMAN

Słucham?

DYREKTOR MUESUM™

Ale co dzieje się, kiedy jakieś działanie i idea,  
która do niego doprowadziła, wydarzają się  
po raz drugi w innym ciele?

ANN FREEDMAN

To ma być jakiś żart?

DYREKTOR MUESUM™

Czuję, że to nam może dać dostęp  
do czegoś, co już utraciliśmy.

ANN FREEDMAN

Domenico, tu Ann Freedman.

DYREKTOR MUESUM™

Może w jakiś magiczny sposób uda się powołać  
do życia jeszcze raz tę samą rzeczywistość.

ANN FREEDMAN

Ann Freedman.

DYREKTOR MUESUM™

Kocham autentyczność powtórzenia.

**EKRAN**  
**AUTENTYCZNOŚĆ POWTÓRZENIA**

ANN FREEDMAN

Domenico, wszystko w porządku?

DYREKTOR MUESUM™

Świetne to jest. Co o tym myślisz?

DESTINY HOPE

Mhm. Dobrze to brzmi, tylko ja zazwyczaj robię własne rzeczy.

Ale czyli ja miałabym performować czyjś performans,

a czym nazwiskiem byłby podpisany?

**EKRAN**

**AUTENTYCZNOŚĆ POWTÓRZENIA**

DYREKTOR MUESUM™

Oczywiście dwoma nazwiskami. Mam pewną propozycję,

ale na razie powiedzmy sobie „X” i później zdecydujemy.

To jest też dla nas bardzo ważne ze względów marketingowych.

Ja to widzę tak: X slash HOPE.

**EKRAN**

**X / HOPE**

DYREKTOR MUESUM™

Archiwalny performans slash HOPE. Nadzieja i troska.

To jest mocne. Co ty na to?

DESTINY HOPE

Super, czemu nie? A jakie są warunki produkcyjne?



DYREKTOR MUESUM™

Jest na to budżet.

DESTINY HOPE

Cieszę się.

DYREKTOR MUESUM™

Nieduży, ale wystarczy. Nie chcemy, żeby ktokolwiek pracował za darmo. Będę z tobą szczerą, bo wydaje mi się, że możemy sobie pozwolić na szczerą. Ty i ja. Proponuję ci inwestycję w przyszłość. Możemy razem stworzyć coś wartościowego, ale oprócz tego daję ci też widoczność. Pokazanie się w naszym muzeum podniesie twój prestiż jako artystki i jako osoby, zawsze podnosi. Artyści o tym zapominają, ale za tym zwykle idą kolejne propozycje.

*Destiny Hope zaczyna jeść swój deser. Robi to dosyć intensywnie.*

*Dyrektor MUESUM™ intensywnie na nią patrzy.*

DESTINY HOPE

Jedzenie to bardzo intymna czynność.

DYREKTOR MUESUM™

Ale tym razem ja będę patrzeć na ciebie. Lubię patrzeć, jak jesz.

Będę dalej patrzeć. To bardzo zbliża. Zwiększę swoje szanse.

Nie będę też ukrywał, że bardzo mi zależy.

Bardzo mi zależy na tym, żebyś wzięła udział w wystawie.

*Destiny Hope zaczyna malować deserem na obrusie tak, jak Basquiat*

*malował jedzeniem na obrusie w MR.CHOW 50 lat temu.*

DYREKTOR MUESUM™

Nie smakuje ci?

DESTINY HOPE

Bardzo mi smakuje. To mój ulubiony. Ja tak procesuję.

Staram się zrozumieć, co do mnie mówisz.  
A jeszcze raz, jaki jest budżet?

DYREKTOR MUESUM™

Mamy budżet. Musielibyśmy dokładnie przeanalizować.  
Ale to może być mniej więcej tyle...

*Dyrektor MUESUM™ pisze na serwetce.  
Destiny Hope dopisuje jedno zero.*

DESTINY HOPE

Mhm. Moje minimum to tyle.

DYREKTOR MUESUM™

Nie mogę obiecać.

DESTINY HOPE

Ja też nie.

DYREKTOR MUESUM™

Ale mogę obiecać, że sprawdzę, co jest możliwe.

DESTINY HOPE

To za mało. Relacja artysta-muzeum jest jak seks.  
Obydwie strony muszą coś z siebie dawać.  
Moglibyśmy doświadczać wzajemnej stymulacji,  
a ty proponujesz mi jednostronną. Wydaje mi się,  
że twoje muzeum nie bardzo się na seksie zna.  
Bardzo chętnie bym w to weszła, ale nie za takie  
pieniądze. Ani za widoczność.

DYREKTOR MUESUM™

My rozmawiamy cały czas o pracy?

### 13. SZTUKA OD KUCHNI

HAI

Podoba ci się to w ogóle?

TAO

Może być. Ciekawa relacja.

HAI

Ale czemu oni wszyscy są tacy niezadowoleni?

TAO

To chyba wina filozofii okcydentalnej.

HAI

Jakby się nie mogli trochę uśmiechnąć.

TAO

Jak by wtedy robili sztukę?

## 14. ZWIĘDŁE KWIATY

*Rohtko i Mell długo leżą obok siebie. W ich rozmowie jest dużo ciszy.  
Cisza jest tu bardzo odpowiednia.*

**EKRAN**  
**NOWY JORK**  
1968

ROHTKO  
Dlaczego nie śpisz?

MELL  
Boję się, że się już nie obudzę.

ROHTKO  
Nie bój się, ja cię obudzę. Mieczyki ci umarły na biurku, nie mają koloru.  
Nie zauważyłaś?

MELL  
Nie zauważyłam, że na biurku są mieczyki.

ROHTKO  
To ode mnie.  
Zwiędły ci.

MELL  
Nie mam nastroju. Wybacz.

ROHTKO  
Siedziałaś dzisiaj w domu?

MELL  
Tak, siedziałam w domu.

ROHTKO

Przepiszę go na ciebie. Jak już.

MELL

Ja ci próbuję powiedzieć, że nie wiem, czy tu jest jeszcze miejsce dla mnie... Nie wiem, czy kiedykolwiek było... a teraz jeszcze bardziej nie będziemy myśleć o mnie...

ROHTKO *klamie*

Lubię twoją sukienkę.

MELL

Chciałam wrócić do pracy.

ROHTKO

Do ilustrowania?

MELL

Chciałam znowu rysować. Chciałam coś mieć.

ROHTKO

Masz przecież nas.

Naprawdę lubię twoją sukienkę.

MELL

To miał być komplement? Dziękuję Rohtko.

ROHTKO

Jaki to kolor? Wiesz, jaki kolor ma ta twoja sukienka? Ja już nie wrócę do koloru.

MELL

Coś ci próbuję powiedzieć

ROHTKO

Czy ja jestem jeszcze malarzem, Mell? Czy to jest jeszcze w ogóle malarstwo? Czy to jest już wbrew malarstwu? Czy to jest jeszcze Rohtko? Czy ja jestem jeszcze Rohtko?

**EKRAN**  
KAPLICA ROTHKO W HOUSTON.  
UKOŃCZONA W 1967 ROKU.  
SERIA 14 MONOCHROMATYCZNYCH MURALI BEZ HORYZONTU.  
NAJCZARNIEJSZA CZERŃ  
NIGDY NIE OBRANDOWANA.

MELL

Nie wolno ci już malować dużych rzeczy. To cię zabije.

ROHTKO

Malować nie wolno. Jeść. Pić. Pierdolić. Żyć. Nic już nie ma.

MELL

Ja jestem.

ROTHKO

Jesteś pijana.

MELL

Jestem z tobą.

*Rohtko wychodzi.*

MELL

Mi też nalej.

ROHTKO

Jesteś pijana.

**EKRAN**  
TRZY TĘTNIKI  
CHOROBA SERCA  
MIAŻDŻYCA  
ZAGROŻENIE MARSKOŚCIĄ WĄTROBY

NADCIŚNIENIE  
DRĘTWIENIE KOŃCZYN  
ROZEDMA PŁUC  
IMPOTENCJA  
DEPRESJA

**EKRAN**  
BEZ HORYZONTU BEZ HORYZONTU BEZ HORYZONTU BEZ HORYZONTU

*Rohtko wraca z dwoma drinkami.*

ROHTKO

Dlaczego nie chcesz... dlaczego nie nosisz tej biżuterii ode mnie?

MELL

Uwiera mnie.

ROHTKO

Gdzie?

MELL

Wszędzie.

ROHTKO

Masz jeszcze piękne ciało. Tam śmierdzi wodą ze zwiędniętych kwiatów, ty tego nie czujesz?

MELL

Kupiłeś ją dla siebie. Biżuterię. Kupiłeś to, co tobie się podoba. Z myślą o sobie. Żyjesz z myślą o sobie. Żyjesz myślą o sobie.

ROHTKO

To nie ma sensu, Mell. Nie możesz mnie zostawić. Mell, jak długo rozkłada się płótno, akryl na płótnie?

MELL

Daj mi spokój.

ROHTKO

Mell.

MELL

---

ROHTKO

Mell.

MELL

Do pięciu lat pewnie. Może krócej.

ROHTKO

Moje ciało gnije, nie mam już nad nim kontroli. 20 lat pracowałem ze śmiercią. A teraz nie mogę się z nią dogadać. To boli. Wszystko mnie boli.

MELL

Wszystkich boli.

*MELL przytula ROHTKO*

### **EKRAN**

1 STYCZNIA 1969 ROKU

8 MIESIĘCY PO OTRZYMANIU DIAGNOZY

I 14 MIESIĘCY PRZED SAMOBÓJSTWEM

ROHTKO ODSZEDŁ OD MELL

I WPROWADZIŁ SIĘ DO SWOJEGO STUDIO.



## 15. KOLEKCJA ŁEZ

### AKTORKA GRAJĄCA DESTINY HOPE

Nazywam się \_\_\_\_\_, jestem aktorką i gram performerkę o dziwnym imieniu i nazwisku – Destiny Hope. W rzeczywistości było to kiedyś imię i nazwisko Miley Cyrus. W każdym razie ona nie nazywa się już ani Destiny, ani Hope. Czyli ani Przeznaczenie, ani Nadzieja się nie nazywa. Czyli jej przeznaczeniem nie jest już być może nadzieja. Ja gram performerkę, która pracuje jako kelnerka, żeby sobie dorobić – jak już pewnie zauważyliście – i moje sceniczne imię to Destiny Hope. Niedawno ktoś opowiedział mi o młodej artystce z Łotwy, która chciała stworzyć kolekcję łez. Nigdy jej nie poznałam i nigdy jej nie poznam, i bardzo tego żałuję. Miała na imię Marta. Marta chciała zrobić performans, który wydaje mi się dziś bardzo piękny, czysty i w jakiś sposób niewinny. Nigdy go nie zrobiła. Jej plany i myśli się nie zmateriałizowały.

Ja też nigdy nie zrobiłam tego performansu i nigdy go nie zrobię. Ale gdybym była wtedy nią, możliwe, że zmateriałizowałabym jej myśli i zrobiłabym to mniej więcej tak:

Weszłabym do galerii.

Wybrałabym jeden z obrazów Rothko. Kierowałabym się instynktem i intuicją.

Stanęłabym naprzeciwko wybranego obrazu Rothko.

Wyglądałby jak portal do innej rzeczywistości. Może jak drzwi.

Wisiałby nisko – tak, żeby łatwo było się z nim spotkać – i znajdowałby się w odległości 45 cm od mojego patrzącego ciała, w którym zanurzone byłoby moje patrzące oko.

W przestrzeni i w wyobraźni wydzieliłabym dla mnie i dla Rothko obszar o powierzchni około 2 na 2 metry. Stojąc naprzeciwko obrazu o wymiarach około 1 na 1.8 metra, a potem się przemieszczając, żeby zobaczyć Rothko z bliska i z daleka.

W rękach trzymałabym już dwie puste, szklane fiołki o pojemności 10 ml każda.

W kieszeni miałabym jeszcze kilka dodatkowych.

Przyłożyłabym je do oczu.

Łzom pozwoliłabym się rozlać.

Emocjom pozwoliłabym popłynąć.

Performans zakończyłabym w chwili, w której skończyłyby się łzy, a patrzące ciało nie odczuwałoby już emocji. W chwili, w której zerwałoby związek z obrazem, na który patrzy.

Gdybym była wtedy Martą, dałabym te łzy w prezencie przyszłości – czasom, kiedy ludzie nie będą już nic czuć patrząc na sztukę.

## EKRAN

PERFORMANS MARTY ZARIŃY-ĞELZE „KOLEKCJA ŁEZ”  
MIAŁ SIĘ ODBYĆ W CENTRUM SZTUKI MARKA ROTHKO W DAUGAVPILS.  
NASTĘPNIE MIAŁ SIĘ STAĆ CZĘŚCIĄ ZBIOROWEJ WYSTAWY,  
GDZIE FUNKCJONOWAŁBY JAKO INSTALACJA ZŁOŻONA Z ŁEZ  
ZEBRANYCH PODCZAS PATRZENIA NA OBRAZ ROTHKO I Z MATERIAŁU  
WIDEO POWSTAŁEGO PODCZAS REJESTRACJI PERFORMANSU.  
WYSTAWA ZOSTAŁA OTWARTA 25 LUTEGO 2015 ROKU,  
ALE MARTA ZARIŃA-ĞELZE NIE WZIĘŁA W NIEJ UDZIAŁU.  
DŁUGO CHOROWAŁA NA DEPRESJĘ.  
21 SIERPNIĄ 2014 ROKU POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO.

## 16. BEZ TYTUŁU (W SERCU SZTUKI JEST ZŁAMANE SERCE)

*Dyrektor MUESUM™ otwiera wystawę „Bez tytułu”*

DYREKTOR MUESUM™

Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Jest nas tutaj dzisiaj sporo, co mnie niezmiernie cieszy. Tym niezmierniej, że mamy bardzo szczególny wieczór. Miło mi państwa poinformować, że na konto naszej instytucji wpłynęła darowizna w wysokości 8,5 miliona dolarów od naszego darczyńcy, pana Domenico De Sole. Za otrzymane pieniądze udało nam się wyprodukować i zakupić do kolekcji szczególną pracę. Dedykowany nam wirtualny świat – za chwilę go zobaczycie. Krótko mówiąc jest to projekt cyfrowej restauracji, która staje się galerią sztuki, która staje się restauracją, która staje się galerią. „Bez tytułu” – bo taki tytuł ma nasz nowy, materialno-niematerialny świat – nawiązuje do idei dzielenia się kapitałem społeczno-symbolicznym, dąży do empatycznego zaspokajania pragnień i budowania troskliwej wspólnoty. „Bez tytułu” to nowy świat artystyczno-konsumencki, w którym można konsumować, co się chce. Ale kupując NFT z naszego wirtualnego świata „Bez tytułu” nie kupujecie obiektu. Kupujecie więcej niż obiekt.

Nasz nowy świat będzie szeroko dostępny, będzie go można oglądać i kopiować, mimo, że sprzedamy powiązane z nim unikatowe NFT. Witajcie w przyszłości przeszłości, w której dwie rzeczy są identyczne, ale jedna ma obiektywną wartość, a druga nie. Jak mówi pewien dziennikarz: *możesz mieć cokolwiekchcesz.jpg na własność. Nawet jeśli inni będą mieli to samo.*

Nasz zespół opracował globalną kampanię mającą na celu uczynienie z naszego świata najbardziej reklamowanego dzieła sztuki na świecie. W ten sposób przyciągniemy międzynarodową uwagę i sami staniemy się światowej klasy dziełem sztuki. Świat „Bez tytułu” działa jako pomost pomiędzy tradycyjnym światem finansów, światem tradycyjnych form inwestowania i tradycyjnej sztuki, a nowym światem kryptowalut i erą cyfrową.

Artyści pragną zwrócić uwagę na to, że sztuka karmi nas wszystkich, choć na różne sposoby. Że dostarcza nam stawy i stawy duchowej. Sztuka zastąpiła religię, a dzieła sztuki to – nie bójmy się tego powiedzieć – nasze post-relikwia. Bo sztuka nie dba o to, jak bogaty jesteś. Jak sławny jesteś. Jak zabawny jesteś. Jak bystry jesteś. Gdzie mieszkasz i ile masz lat. Sztuka zrównuje wszystkich ze sobą. Sztuka jest egalitarna. A w tym egalitaryzmie bardzo elitarna.

W tej restauracji i w tej galerii wszystko jest dostępne. Wystarczy tylko zamówić. Zapraszam państwa do naszego świata. Jedni będą tutaj gośćmi, inni dostaną na własność cały świat: „Bez tytułu”. Mam nadzieję, że jesteście głodni.

## 17. VERTIGO

*Na ekranie pojawia się wirtualny projekt 3D, będący reprodukcją (a może preprodukcją?) scenografii i architektury sceny. W świecie „Bez tytułu” żyją awatary postaci ze spektaklu. Aktorzy patrzą na projekt świata, który sami jednocześnie tworzą i oglądają siebie jako dzieło sztuki wystawione w MUESUM™.*

*Różne warstwy rzeczywistości zaczynają nachodzić na siebie.*

*Nie wiadomo, co jest kopią, a co oryginałem.*

*Kamera krąży po wernisażu i wylapuje skrawki rozmów.*

### EKRAN

„BIZNES TO  
NAJBARDZIEJ FASCYNUJĄCA FORMA SZTUKI”

*Andy Warhol*

### EKRAN

“ART’S A GREAT EQUALIZER”

*Madonna*

### EKRAN

„ŻEBY BYĆ ARTYSTĄ, TRZEBA UKRAŚĆ  
MIEJSCE NA ŚCIANIE  
BOGATEGO CZŁOWIEKA”

*Mark Rothko*

ORION ANASTAPOLOU *spoglądając na Destiny Hope*

na początku performansem zajmowali się ci co nie mieli środków i sięgali po coś za co nie musieli płacić własne ciało żeby uciec z rynku sztuki zając marginesy i stamtąd zmieniać świat ona to robi ja to robię.

JAMES VULTURE

Nie widziałem cię na marginesach.

ORION ANASTAPOLOU

teraz mnie widzisz

JAMES VULTURE

Wygląda na to, że marginesy przeniosły się do centrum. W końcu jesteś tutaj. Jesteś marką.

ORION ANASTAPOLOU

dzisiaj ze wszystkiego możesz zrobić markę nawet z technicznego i każdy to kupi

JAMES VULTURE

Nie mówię, że ludzie nie powinni zarabiać na sztuce. Jest alchemia w tym, że ludzie sztuki znają zaklęcia, dzięki którym bogaci dają im swoje pieniądze. Ale wielu z nich robi pieniądze bez magii.

AKTORKA *patrząc na ekran*

Nie rozumiem, co w tym jest wyjątkowego.

MELL

My.

AKTORKA

Które my?

MELL

Każde.

AKTORKA

Nie rozumiem. Jak można za 8,5 miliona kupić coś, co nie istnieje.

MELL

Istnieje, ale nie potrzebuje do tego materii. Nie psuje się, nie starzeje. Przecież my tam będziemy już zawsze takie same. Już zawsze tam będziemy. Ile masz lat?

AKTORKA

39.

MELL

Dlatego nie rozumiesz.

AKTORKA

To nie jest tak, że mnie to nie interesuje. Interesuje. Ale jestem aktorką. Chcę grać. Chcę, żeby moje ciało brało w tym udział.



AKTOR

Znaczy, że tylko eksperci mogą mówić o sztuce?

DOMENICO DE SOLE

Nie. Znaczy, że nie rozumiem co do próbujesz powiedzieć.

AKTOR

Mówię, że oko widzi, nawet jak nie wie, jak nazwać to, co widzi

DOMENICO DE SOLE

Sam nie wiesz, co widzisz.

AKTOR

Wiem, ale nie mam słów, żeby o tym mówić.

*Domenico odchodzi gdzieś dalej, Aktor podchodzi do Oriona*

AKTOR

---

ORION ANASTAPOLOU

orion

AKTOR

---

ORION ANASTAPOLOU

orion anastapolou

AKTOR

Co myślisz o tej sali?

ORION ANASTAPOLOU

średnia niska dobra akustyka na małe eksperymentalne projekty całkiem okej ale ja bym wybrał lepszą przestrzeń

AKTOR

Myślę tak samo.

ORION ANASTAPOLOU

tak samo? ale co tak samo?

AKTOR

Muszę już iść.



DYREKTOR MUESUM™

To dlaczego się na to zgodziłaś?

DESTINY HOPE

Może nie mam już większych potrzeb?

DYREKTOR MUESUM™

Może nie znasz swoich potrzeb. Musisz wiedzieć, czego tak naprawdę teraz potrzebujesz.

DESTINY HOPE

Mogę cię o coś zapytać? Tylko nie wiem czy mogę. Spałeś z kimś dla kariery?

DYREKTOR MUESUM™

Nie. Nie możesz.

ROHTKO

Nienawidzę tych wszystkich ekspertów, krytyków, kuratorów. Nie ufam żadnemu z nich. Banda pasożytów żerująca na ciele sztuki. Najlepsi sprzedawcy są dla nich lepsi niż najlepsi artyści. Nie słucham już tego, co mają do powiedzenia, bo gównu mają do powiedzenia. Pierdolą to, co powinno się pierdolić. Nienawidzę ich za to, co robią sztuce. Za to, że potężne, tajemnicze rzeczy zamieniają w liczby. Pasożyty. Tylko kupują i sprzedają.

DOMENICO DE SOLE

On jest w końcu i oryginalny, i sfalszowany.

ANN FREEDMAN

Dla mnie był zawsze oryginalny jak mam być szczerą. Nawet jak był sfalszowany.

DOMENICO DE SOLE

To jak ten kot z eksperymentu.

ANN FREEDMAN

Jaki kot?

DOMENICO DE SOLE



Kot Schrödingera. Hipotetyczny kot w niebezpieczeństwie. Kot w pokoju odcięty od świata i jak długo drzwi są zamknięte, tak długo kot jest żywy i martwy jednocześnie. Mam na myśli, że jak długo nie wiesz, że obraz jest sfalszowany, tak długo jest oryginalny.

ANN FREEDMAN

Brzmi nedorzecznie, co?

DOMENICO DE SOLE

Ale takie nie jest. Po prostu, dopóki nie otworzysz drzwi, wszystkie warianty są możliwe.

ANN FREEDMAN

A jak otworzysz drzwi?

**EKRAN**

LEŻY NA PODŁODZE W CZERWONEJ KAŁUŻY O WYMIARACH 180 X 240 CM.  
TYLE SAMO MAJĄ JEGO OBRAZY. Z KRANU LEJE SIĘ WODA.

**EKRAN**

WODA PŁYNIE Z KRANU AŻ PO HORYZONT

